

POSTANOWIENIE

Dnia 9 października 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie II Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Magdalena Antosiewicz
-----------------	---------------------------

po rozpoznaniu w dniu 09 października 2018 r. w Warszawie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku J. P.

z udziałem M. R.

o zakazanie, nakazanie sprostowania nieprawdziwych informacji, nakazania przeproszenia i nakazanie wpłacenia oznaczonej kwoty na cel społeczny

postanawia:

oddalić wniosek.

UZASADNIENIE

W dniu 8 października 2018 r. wnioskodawca J. P. w trybie art. 111 ust. 1 Kodeksu Wyborczego, złożył wniosek żądając:

1. zakazania rozpowszechniania nieprawdziwej informacji, jakoby zaistniały patologiczne zachowania w (...), jakoby J. P. kłamał co do cen mediów, jakoby J. P. za zgodą burmistrza Z. mścił się na Spółdzielni Mieszkaniowej.

2. nakazanie usunięcia wpisu zawierającego nieprawdziwe informacje z równoczesnym zamieszczeniem w komentarzach pod materiałem prasowym „Radni na zieloną trawkę, nikt po nich płakać raczej nie będzie” na portalu (...).net, oświadczenia o treści:

« Przepraszam Pana J. P. za podanie nieprawdziwych informacji dotyczących jego działalności jako prezesa Zakładu (...) sp. z o. o. w G.. W szczególności przepraszam, za podanie nieprawdziwej informacji, iżby podał on nieprawdę oraz „mścił się” za zgodą burmistrza D. Z. na Spółdzielni Mieszkaniowej w G.. Podawane przeze mnie informacje, mogące ukazać w złym świetle osobę J. P., będącego kandydatem na radnego Rady Miejskiej w G., nie mają odzwierciedlenia w faktach i są nieuprawnione.

3. nakazania M. R., na jego koszt, przeproszenia J. P. za podanie nieprawdziwych informacji, poprzez zamieszczenie w terminie 48 godzin na portalu (...).net oraz w najbliższym wydaniu gazety lokalnej (...), oświadczenia, zajmującego powierzchnię nie mniejszą niż 20 % strony, o treści:

« Przepraszam Pana J. P. za podanie nieprawdziwych informacji dotyczących jego działalności jako prezesa Zakładu (...) sp. z o. o. w G.. W szczególności przepraszam, za podanie nieprawdziwej informacji, iżby podał on nieprawdę oraz „mścił się” za zgodą burmistrza D. Z. na Spółdzielni Mieszkaniowej w G.. Podawane przeze mnie informacje, mogące ukazać w złym świetle osobę J. P., będącego kandydatem na radnego Rady Miejskiej w G., nie mają odzwierciedlenia w faktach i są nieuprawnione. »

4. nakazania uczestnikowi M. R. wpłacenia kwoty 10.000 zł na organizację (...) Oddział w C. (KRS: (...), NIP (...), REGON: (...))

5. zasądzenia od uczestnika na rzecz wnioskodawcy zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podnosił, że jest kandydatem na radnego do rady gminy G.. Podobnie jak uczestnik postępowania – M. R., który w dniu 5 października 2018r. miał zamieścić komentarz do materiału prasowego, który w ocenie wnioskodawcy – z uwagi na kontekst wypowiedzi, opatrzenie w nicku komitetu wyborczego oraz odnoszenie się do innych kandydatów, należy traktować jako materiał wyborczy. Wpis w ocenie wnioskodawcy miał być przy tym nieprawdziwy, nakierowany wyłącznie na wywołanie negatywnego odbioru innego kandydata na radnego wśród mieszkańców.

Sąd ustalił, co następuje:

J. P. jest kandydatem w wyborach samorządowych zarządzonych na dzień 21 października 2018r. na radnego do Rady Miejskiej w G. i startuje z listy KWW (...) w okręgu wyborczym nr (...). Jest prezesem Zakładu (...) sp. z o.o. w G. (obwieszczenie k. 21-23, KRS k. 6-18).

M. R. jest kandydatem do tej samej Rady Miejskiej i startuje z KWW (...) w okręgu nr , a jednocześnie jest pełnomocnikiem wyborczym tego komitetu. (obwieszczenie k. 21-23, informacja k. 27).

Na portalu internetowym (...) dostępny był artykuł zatytułowany „Radni na zieloną trawkę, nikt po nich płakać raczej nie będzie” dot. podsumowania czteroletniej kadencji obecnie wybranej Rady Miejskiej w G.. W nagłówku wskazano, że wszyscy radni byli ślepo wpatrzeni w burmistrza i przewodniczącego, a wszystkie uchwały zapadały zawsze jednogłośnie.

Pod artykułem w dniu 5 października 2018r. o godz. 11:47 pojawił się komentarz użytkownika (...) o następującej treści:

„Niestety nie zawarł Pan całej prawdy w tym artykule, mianowicie mój tata K. R. oraz Pan P.zawsze głosowali przeciwko szkodliwym dla nasza miasta uchwałom. Ale co z tego, skoro przeciwko opowiadali się tylko oni, okazjonalnie jeszcze jedna czy dwie osoby, wobec całej reszty? Mój tata poruszał temat (...) i patologicznych zachowań w tej strukturze oraz tego jaki one mają wpływ na jakość świadczonych usług wielokrotnie, poczynając od udowodnienia P., że kłamał przy podsumowaniu rocznym o ile w stosunku do lat poprzednich podniósł cenę mediów, za co potem P. za zgodą Z. mścił się np. na Spółdzielni Mieszkaniowej, dzieląc chociażby pozwy wobec SM na 150 zamiast 1, by sztucznie zawyżać koszty postępowań sądowych. Aktualnie funkcjonuje w Radzie patologiczny układ, ale proszę nie mieszać do niego WSZYSTKICH osób, bowiem w tej sytuacji krzywdzi pan tych, którzy niczym nie zawinili. Kolejna sprawa - „pomnik Z.\”, jak z dziadkiem zwykliśmy go już nazywać, kosztujący 1,09mln pln, to inwestycja będąca rezultatem decyzji Burmistrza, a nie rady. Rada głosowała tylko za wnioskiem o dotację z unii, która wyniosła 30%.

Więc proszę nie rozsiewać nieprawdziwych informacji i dbać o szczegóły... To bardzo ważne, o ile uważa się Pan za twórcę wiarygodnych mediów.

Pozdrawiam,

M. R.”.

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dołączonych do wniosku dokumentów wymienionych w poczynionych do tej pory ustaleniach. Sąd nie znalazł podstaw, by odmówić im waloru wiarygodności. Wniosek o przesłuchanie stron na okoliczność zaprzeczenia nieprawdziwym i naruszającym dobra osobiste powoda

twierdzeniom nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia, bowiem w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia nieprawdziwymi informacjami, o czym szerzej będzie mowa w dalszym uzasadnieniu.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 111 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (Dz. U. 21, poz. 112 ze zm.), jeżeli rozpowszechniane, w tym również w prasie w rozumieniu ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24, z późn. zm.), materiały wyborcze, w szczególności plakaty, ulotki i hasła, a także wypowiedzi lub inne formy prowadzonej agitacji wyborczej, zawierają informacje nieprawdziwe, kandydat lub pełnomocnik wyborczy zainteresowanego komitetu wyborczego ma prawo wnieść do sądu okręgowego wnioski o wydanie orzeczenia:

- 1) zakazu rozpowszechniania takich informacji;
- 2) przepadku materiałów wyborczych zawierających takie informacje;
- 3) nakazania sprostowania takich informacji;
- 4) nakazania publikacji odpowiedzi na stwierdzenia naruszające dobra osobiste;
- 5) nakazania przeproszenia osoby, której dobra osobiste zostały naruszone;
- 6) nakazania uczestnikowi postępowania wpłacenia kwoty do 100.000 złotych na rzecz organizacji pożytku publicznego.

Zgodnie natomiast z art. 105 § 1 kodeksu wyborczego, agitacją wyborczą jest publiczne nakłanianie lub zachęcanie, do głosowania w określony sposób lub do głosowania na kandydata określonego komitetu wyborczego.

Do uwzględnienia wniosku konieczne jest wykazanie spełnienia wszystkich przesłanek wynikających z art. 111 § 1 w zw. z art. 105 § 1 kodeksu wyborczego. Konieczne jest więc wykazanie, że uczestnik postępowania rozpowszechnia, na przykład w prasie, informacje dotyczące kandydata w okresie kampanii wyborczej. Następnie niezbędnym jest wykazanie, że rozpowszechniane informacje są nieprawdziwe. Wreszcie należy wykazać, że publikacje te mają na celu zjednywanie zwolenników lub zdyskredytowanie przeciwników, czyli że są formą agitacji wyborczej. Jeżeli którakolwiek z tych przesłanek nie jest spełniona, protest wyborczy nie może zostać uwzględniony.

Budowa zdaniowa art. 111 § 1 Kodeksu wyborczego świadczy o tym, że mogą tutaj wchodzić w grę materiały wyborcze (w szczególności plakaty, ulotki i hasła (z uwagi na użycie sformułowania "w szczególności" katalog jest tylko przykładowy), a także wypowiedzi lub inne formy prowadzonej agitacji wyborczej (brak katalogu choćby przykładowego, chodzi tylko o to, by była to forma agitacji wyborczej).

Podkreślić należy w tym miejscu, że tryb określony w art. 111 kodeksu wyborczego jest trybem szczególnym. Z uwagi na okres kampanii wyborczej, sprawy w tym trybie są rozpoznawane bardzo szybko, przewidziane są także ograniczenia dla stron, polegające przede wszystkim na bardzo krótkim czasie, jaki strony mają, żeby przygotować się do sprawy. Pociąga to za sobą także faktyczne ograniczenia dowodowe. Ustawa przewiduje nawet możliwość przeprowadzenia rozprawy, a więc i wydania orzeczenia, w przypadku, gdy wnioskodawca lub uczestnik postępowania nie stawią się na rozprawie z powodu usprawiedliwionej nieobecności, czyli na przykład z powodu choroby (art. 111 § 2 kodeksu wyborczego). Jest to znaczne ograniczenie prawa strony, czasem może nawet wiązać się z pozbawieniem strony prawa do zajęcia jakiegokolwiek stanowiska w sprawie. Ograniczenia te mają na celu maksymalne przyspieszenie rozpoznania protestu wyborczego.

Oznacza to jednocześnie, że przepisy dotyczące „sprawy wyborczej” należy interpretować ściśle. Tym bardziej, że strona, która uważa, że jej prawa zostały naruszone nie jest pozbawiona ochrony swoich praw. Ma bowiem możliwość wytoczenia powództwa, na przykład o ochronę dóbr osobistych czy też dochodzić ochrony w postępowaniu karnym.

Sprawy te są jednak rozpoznawane w zwykłym trybie i fakt, że dana wypowiedź została zamieszczona w okresie kampanii wyborczej brany jest pod uwagę w zależności od kontekstu sprawy.

Jednocześnie uznać należy, że agitacja wyborcza może mieć także charakter negatywny, to jest polegać na zniechęcaniu do głosowania na określone osoby czy partie działające przez komitety wyborcze. Mieści się to w szerokim pojęciu głosowania w określony sposób, o jakim mowa w art. 105 § 1 kodeksu wyborczego. Ponadto takie rozumienie przepisu odpowiada potrzebom wynikającym z kształtu kampanii wyborczych, w ramach których znaczna część aktywności skierowana jest na przypisanie przeciwnikom negatywnych zachowań czy właściwości. Przy odmiennym rozumieniu, ochrona w trybie wyborczym przewidziana w art. 111 kodeksu byłaby bardzo niepełna i nie nadawała się do użycia w większości sytuacji.

Nie sposób również pominąć, iż ocena określonych zachowań w kontekście zaliczenia ich do kategorii wymienionych w art. 111 § 1 kodeksu wyborczego w znacznym stopniu musi uwzględniać ich postrzeganie z zewnątrz, a nie tylko intencje autora. Do takiego wniosku prowadzi wzgląd na potrzebę zapewnienia sprawnego, efektywnego instrumentu obronnego na czas kampanii wyborczej, kiedy to nie ma możliwości skorzystania ze zwykłego trybu procesowego zajmującego zbyt wiele czasu.

Dodać jeszcze należy, że przeprowadzona analiza obejmowała całość wypowiedzi M. R. stanowiący komentarz do artykułu „Radni na zieloną trawkę, nikt po nich płakać raczej nie będzie”. Zasadą obowiązującą przy rozpoznawaniu spraw z zakresu ochrony dóbr osobistych jest analiza całej wypowiedzi oraz uwzględnianie kontekstu wypowiedzi.

W ocenie Sądu przedmiotowa wypowiedź stanowi element agitacji wyborczej w rozumieniu art. 105 § 1 kodeksu wyborczego. Została dokonana w trakcie kampanii wyborczej, została sformułowana publicznie przez uczestnika kandydującego w obecnych wyborach samorządowych.

Wypowiedź Uczestnika pozostawała w związku z aktem wyboru i miała na celu wpływ na wynik głosowania. Z uwagi na kontekst wypowiedzi, opatrzenie oznaczeniem komitetu wyborczego oraz odnoszenie się do innych kandydatów, w tym do wnioskodawcy, oczywiste jest, że wypowiedź ma charakter wyborczy. Można przypisać tej wypowiedzi cechy agitacji wyborczej, w jej negatywnym znaczeniu, gdyż ma na celu zdyskredytowanie kandydatów konkurencyjnego Komitetu Wyborczego w oczach wyborców i podważenie zaufania mieszkańców wobec tych osób.

Odnośnie wszystkich zaś żądań wnioskodawcy należy podkreślić, iż kwestią podstawową udzielenia ochrony w trybie art. 111 kodeksu wyborczego jest spełnienie przesłanki nieprawdziwości informacji, zawartej w przedmiotowej wypowiedzi. Niezbędne jest wykazanie, że naruszenie dóbr osobistych nastąpiło w wyniku podania nieprawdziwych informacji o kandydacie. Badaniu w trybie wyborczym podlegają jedynie konkretne informacje, które podlegają weryfikacji czy są prawdziwe czy są fałszywe. W postępowaniu w trybie art. 111 kodeksu wyborczego nie podlegają weryfikacji oceny, nawet nieprzychylnie i naruszające dobre imię i cześć wnioskodawcy. Wszelkie komentarze, opinie, krytyka, wnioski, także wyciągnięte zbyt pochopnie, nie mieszczą się w granicach określenia „nieprawdziwe informacje”, a co za tym idzie nie podlegają ochronie na podstawie art. 111 § 1 kodeksu wyborczego.

Odnosząc się do poszczególnych żądań wnioskodawcy należy podnieść co następuje.

Należy wskazać, iż wszystkie sformułowania użyte w wypowiedzi uczestnika, co do których wnioskodawca formułuje żądania we wniosku nie podlegają weryfikacji w kategoriach prawda – fałsz.

Dotyczy to żądania „jakoby zaistniały patologiczne zachowania w (...)”, „jakoby J. P. kłamał co do cen mediów”, „jakoby J. P. za zgodą burmistrza Z. mścił się na Spółdzielni Mieszkaniowej”. Żądania wnioskodawcy odnoszą się do sformułowań, które mają charakter ocenny i nie podlegają weryfikacji według kryterium prawdy i fałszu.

Należy przypomnieć, iż fragment wypowiedzi uczestnika brzmiał „Mój tata poruszał temat (...) i patologicznych zachowań w tej strukturze oraz tego jaki one mają wpływ na jakość świadczonych usług wielokrotnie, poczynając od udowodnienia P., że kłamał przy podsumowaniu rocznym o ile w stosunku do lat poprzednich podniósł cenę mediów,

za co potem P. za zgodą Z. mścił się np. na Spółdzielni Mieszkaniowej”. Sformułowania „patologiczne zachowania” i „mścił się” mają charakter oceny, są opinią uczestnika, co prawda negatywną, ale nie podaniem informacji, zatem nie podlega rozpatrywaniu w trybie niniejszego postępowania.

Odnosząc się do żądania wniosku, w którym wnioskodawca podał zdanie „jakoby J. P. kłamał co do cen mediów” oraz „izby podał on nieprawdę” należy wskazać, iż nie są to wierne cytaty wypowiedzi uczestnika. Informacją podaną w wypowiedzi jest, że tata uczestnika, poruszał temat (...) oraz to tata uczestnika udowodnił P., że kłamał przy podsumowaniu rocznym, o ile w stosunku do lat poprzednich podniósł cenę mediów”. Zatem ewentualne badanie prawdziwości powinno dotyczyć czy prawdą było, że tata uczestnika poruszał temat (...) oraz, że udowodnił wnioskodawcy kłamstwo, nie zaś uczestnik. Nadto należy wskazać, iż z wypowiedzi nie sposób wywnioskować o jakie daty i zdarzenia chodzi, do których miałoby odnosić się „podanie nieprawdy”. Również sformułowanie, iż tata uczestnika udowodnił wnioskodawcy kłamstwo ma charakter oceny. Nie jest to wypowiedź jednoznaczna i z tego względu również wymyka się ustalaniu prawdziwości i fałszywości tej informacji.

Należy w tym miejscu ponownie podkreślić, iż rolą Sądu w postępowaniu wszczętym na podstawie art. 111 kodeksu wyborczego nie jest dokonywanie ustalenia czy została nadużyta wolność słowa, a jedynie czy podano nieprawdziwe informacje. Reasumując wymienione żądania wnioskodawcy nie mogły zostać uwzględnione przede wszystkim dlatego, że kwestionowane we wniosku wszczynającym postępowanie wypowiedzi nie zawierają nieprawdziwych informacji, ale są to wypowiedzi ocenne, które nie podlegają weryfikacji w „trybie wyborczym.”

Mając na uwadze powyższe rozważania faktyczne i prawne, Sąd orzekł jak w sentencji.

ZARZĄDZENIE

(...).